

Kolejny krok do uzdrowiska

Data publikacji: 23.08.2013 19:30

Świadectwo potwierdzające właściwości lecznicze klimatu dotarło do Jaworza. To efekt trwających kilka miesięcy badań prowadzonych przez Polską Akademię Nauk. - Byłem spokojny o wynik - powiedział Zdzisław Bylok, wójt Jaworza. - Bez tego świadectwa, marzenia o powrocie do uzdrowiska musielibyśmy odłożyć na bok - dodał władarz.

□

Przed rokiem Jaworze świętowało 150-lecie nadania miejscowości praw uzdrowiskowych. Uzdrowisko przeżywało wzloty i upadki, by ostatecznie zniknąć z leczniczej mapy Polski. Od kilku lat władze starają się o powrót do uzdrowiska, w przyszłości miejscowość miałaby się nazywać Jaworze-Zdrój. Kolejnym, bardzo ważnym krokiem do odzyskania statusu uzdrowiska były badania klimatu, które prowadził Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk. Trwały od kwietnia do lipca. Władze gminy otrzymały właśnie świadectwo potwierdzające właściwości lecznicze klimatu.

- Bez tego świadectwa, marzenia o powrocie do uzdrowiska musielibyśmy odłożyć na bok. Jest niezbędne przy audycie uzdrowiskowym, który gmina przejdzie w najbliższym czasie. Byłem spokojny o wynik, bo pod względem klimatu, środowiska naturalnego niewiele się zmieniło - powiedział nam Zdzisław Bylok.

Prowadzący badania Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania potwierdził, że miejscowość charakteryzuje się właściwościami bioklimatycznymi przydatnymi do leczenia klimatycznego, a klimat Jaworza ma właściwości lecznicze i profilaktyczne w odniesieniu do chorób układu oddechowego, układu krążenia, narządów ruchu, zaburzeń neurologicznych oraz zaburzeń przemiany materii. Profesor Krzysztof Błażejczyk, który podpisał się pod raportem, zwrócił uwagę, że liczba dni ze słońcem jest tylko nieznacznie niższa niż norma usłonecznienia, a średnia dni z opadem jest niższa od dopuszczanej normą klimatyczną. Z dokumentu Polskiej Akademii Nauk wynika, że najlepszy okres na leczenie klimatyczne to miesiące od kwietnia do października. W pozostałym okresie, zwłaszcza w zimie, warunki bioklimatyczne można wykorzystywać jedynie do leczenia, rehabilitacji i profilaktyki u osób w sile wieku.

Badania zlecone przez gminę kosztowały ok. 40 tysięcy złotych. Znacznie większym wyzwaniem finansowym jest zlecenie zbadania wód solankowych, które pochłonie - według szacunków Byloka - nawet pół miliona złotych. Skąd tak wysoka cena?

- Takie badania oznaczają konieczność zbudowania wieży wiertniczej, następnie wprowadzenie sondy do ziemi, badanie wody przez 48 godzin, następnie jej zutylizowanie, a próbkę trzeba będzie wysłać do specjalistycznego laboratorium. Te pieniądze muszą się znaleźć w budżecie - przyznał wójt Jaworza.

Plan jest taki, żeby pod koniec 2014 roku, najpóźniej na początku 2015 roku Jaworze przeszło audyt uzdrowiskowy. Po pozytywnej opinii miejscowość w powiecie bielskim będzie na ostatniej prostej do uzdrowiska.

wot